

Piotr Mickiewicz: Energetyczna Europa Bałtycka – pomiędzy współpracą a rywalizacją

Część projektów, których realizacja była istotna dla państwa polskiego poddana została obstrukcji co ograniczyło ich efektywność ekonomiczną. Dlatego zasadnym w prowadzonej polityce jest uwzględnienie interesu narodowego jako głównego celu strategicznego a następnie w drugiej kolejności realizacja procesu integracji energetycznej – pisze Piotr Mickiewicz w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Atomowa racja stanu”.

Budowany przez dwie dekady bałtycki zintegrowany system energetyczny to zaledwie sieć przesyłu energii elektrycznej oraz – obciążony kwestiami politycznymi – proces zwiększania możliwości dostaw nośników energetycznych, zwłaszcza gazu spoza Federacji Rosyjskiej. Niezmiennym założeniem bałtyckich projektów energetycznych jest zwiększenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego państw tego regionu, jednakże postrzeganego raczej przez władze części państw jako budowa suwerenności energetycznej. W wyniku tej postawy zakres energetycznej kooperacji bałtyckiej został ograniczony do budowy systemu połączeń energetycznych, a przedmiotem sporu stały się inwestycje w systemy przesyłu gazu oraz zwiększania możliwości magazynowania tego surowca. Paradoksalnie szczególną aktywność w tym zakresie przejawiali politycy trzech państw będących największym beneficjentem projektowanych rozwiązań czyli Łotwy, Łotwy i – w mniejszym stopniu – Estonii. Postawa ta – niekiedy skoncentrowana na osłabianiu regionalnego

znaczenia polskich inwestycji energetycznych – powoduje, że polityka energetyczna Rzeczypospolitej powinna koncentrować się na kwestii pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych, przesyłowych i magazynowych jako elementu europejskich rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo energetyczne. Wkomponowanie polskich programów rozwojowych w sektorze energetycznym w całość regionalnej polityki energetycznej wymaga więc oceny dotychczasowych osiągnięć w procesie bałtyckiej integracji energetycznej, jak i wskazania obszarów polskiej aktywności w przyszłości. W tym drugim obszarze zasadnym jest rozważenie możliwości wykorzystania polskiego potencjału produkcji energii wiatrowej (morskich farm wiatrowych) oraz ustosunkowania się do propozycji Szwecji w zakresie powrotu do wykorzystania energetyki jądrowej.

Sukcesy i ograniczenia zakresu bałtyckiej kooperacji energetycznej

Oceniając efekty podjętych w ostatnim 20-leciu działań wskazać można na połowiczny sukces projektu budowy odporności energetycznej Europy Bałtyckiej. Jest nim powstanie Bałtyckiego Pierścienia Energetycznego oraz uruchomienie tzw. mostów energetycznych. W systemie tych połączeń szczególną rolę odgrywa Szwecja będąca de facto państwem gwarantującym dostęp do energii elektrycznej państwom regionu w sytuacjach kryzysowych. Zbudowane systemy przesyłowe do Litwy (NordBalt), Finlandii (FennoScan), RFN (Baltic Cable) i Polski (SwePol) zapewniają jej w praktyce monopol (po ograniczeniu produkcji przez RFN jako konsekwencji polityki zamykania elektrowni jądrowych). Całość Bałtyckiego Pierścienia Energetycznego uzupełniają systemy przesyłowe EstLink (Finlandia-Estonia) i docelowo od 2025 roku Harmony Link (Polska-Litwa). Wskazując na rolę Szwecji w bałtyckim

systemie bezpieczeństwa energetycznego podkreślić należy, iż pozycja tego państwa jako eksportera energii jest konsekwencją funkcjonowania w jego systemie energetycznym elektrowni jądrowych zlokalizowanych w Forsmark oraz Oskarshamn, co także przekłada się na atrakcyjność ekonomiczną szwedzkiej oferty. Przyjąć też należy, że pozycja ta zostanie znacząco wzmocniona dzięki realizacji inwestycji w postaci budowy dziesięciu małych reaktorów jądrowych (SMR) do 2045 roku. Za połowiczny sukces procesu integracji energetycznej Europy Bałtyckiej – głównie z powodu uwarunkowań politycznych – jest funkcjonowanie regionalnego systemu transportu gazu, zarówno LNG jak i przesyłanego gazociągiem Baltic Pipe. Ograniczeniem dla idei bałtyckiego systemu przesyłu gazu są bowiem ambicje Bałtów i de facto prowadzona przez te państwa rywalizacja w zakresie wykorzystywania bałtyckich terminali gazowych oraz zbiorników magazynowania gazu. Ich polityka energetyczna nadal opiera się na tezie, że bezpieczeństwo energetyczne jest zapewnianie przede wszystkim poprzez posiadanie własnych możliwości regazyfikacji (terminal w Kłajpedzie) i magazynowania gazu. Postawa ta pośrednio wpływa na ekonomiczny wynik inwestycji Baltic Pipe oraz możliwości wykorzystania polskich magazynów gazu a także ekonomiczne uzasadnienie budowy pływającego terminala gazowego (tzw. Floating Storage Regasification Unit) w Zatoce Gdańskiej. Realia polityczne po roku 2022 zmusiły władze tych państw do ograniczonej modyfikacji tego stanowiska, co zaowocowało ukończeniem realizacji budowy gazociągu GIPL często określanego jako „inteconnector Polska-Litwa”. Jednakże nie jest to równoznaczne z wykorzystaniem pełnej przepustowości gazociągu i polskich magazynów gazu jako miejsca przechowywania zapasów o statusie strategicznym oraz docelowym wykorzystaniem gdańskiego terminala regazyfikacji gazu LNG. Postawy tej nie zmienia nawet wzrastająca świadomość iż zarówno polskie magazyny jak i terminal FSRU mają o wiele lepsze położenie strategiczne.

Perspektywy rozwoju bałtyckiej kooperacji energetycznej z punktu widzenia interesów Polski

Agresywny wymiar polityki Rosji także wobec państw bałtyckich spowodował, że konieczność rozszerzenia bałtyckiej kooperacji energetycznej stała się powszechnie aprobowanym rozwiązaniem polityczno-gospodarczym. Także dla Bałtów, o czym świadczy aktywności w organizacji różnorodnych energetycznych eventów politycznych i gospodarczych w ostatnich dwóch latach. Jednakże wcześniejsze doświadczenia powodują, że zaangażowanie się Polski w nowy wymiar regionalnej polityki energetycznej powinno przede wszystkim uwzględniać interes narodowy. Zwłaszcza w projekt rozbudowy energetyki odnawialnej, zwłaszcza przy wykorzystaniu Morskich Farm Wiatrowych. Celem politycznym powinno być doprowadzenie do wdrożenia zapisów Deklaracji z Marienburga (30 sierpnia 2022 r.) przewidującej że w 2030 roku państwa bałtyckie będą produkować 19,6 GW energii elektrycznej z wykorzystaniem MFW z perspektywicznym wzrostem tej produkcji do 2040 roku.

Beneficjentami tego rozwiązania i umiejętnego włączenia MFW do bałtyckiego systemu energetycznego będą Finlandia i Polska. Finowie planują bowiem instalację farm (projekty Pyhäjoki/Raahe, Närpes, Siikajoki/Hailuoto, Raahe/Siikajoki i Kristinestad), których maksymalna moc ma wynieść ok. 7,5 GW. Polskie projekty to minimum 5 GW. Zadeklarowane zdolności produkcyjne inwestycji pozostałych państw regionu (RFN, Litwa, Łotwa, Estonia, Dania i Szwecja) to w sumie 8,5 GW. Drugim, ważnym z punktu widzenia Polski bałtyckim projektem energetycznym, powinien stać się swoisty „powrót” do koncepcji wykorzystania energetyki jądrowej. Partnerami w procesie przekonywania państw regionu do zasadności rozwoju energetyki jądrowej mogą być Szwecja i Finlandia oraz Litwa, dla której kwestia ta

jest raczej próbą budowy suwerenności energetycznej w wymiarze indywidualnym. Istotnym elementem polskiego oddziaływania politycznego wskazującego na konieczność rozbudowy energetyki jądrowej powinna stać się szwedzka narracja, iż rozbudowa ta jest równoznaczna z ograniczeniem wykorzystania paliw kopalnianych co jest zbieżne z celami klimatycznymi UE. Możliwym do wykorzystania argumentem jest także sytuacja na nordyckim rynku energii i perspektywiczna przebudowa norweskiego systemu energetycznego, co spowoduje wzrost skali importu energii elektrycznej ze Szwecji. Automatycznie spowoduje to spadek zdolności eksportowych w ramach Bałtyckiego Pierścienia Energetycznego a na pewno wzrost cen energii.

Podsumowanie

Bałtycka kooperacja energetyczna do chwili rozpoczęcia rosyjskiej agresji na Ukrainę została zdominowana przez narodowe interesy państw regionu. Jej sukcesem jest realne stworzenie regionalnego systemu przesyłu energii elektrycznej, ale i tak proces ten przyśpieszył dopiero w 2022 roku. Część projektów, których realizacja była istotna dla państwa polskiego poddana została obstrukcji co ograniczyło ich efektywność ekonomiczną. Dlatego zasadnym w prowadzonej polityce jest uwzględnienie interesu narodowego jako głównego celu strategicznego a następnie w drugiej kolejności realizacja procesu integracji energetycznej. Celem państwa polskiego na najbliższe lata (do roku 2030) powinno być skoncentrowanie działań w realizację projektów rozwoju morskiej energetyki wiatrowej, aktywne działania wspierające szwedzko-fińskie działania na rzecz powrotu do inwestycji w energetykę jądrową, także w postaci budowy systemu małych reaktorów jądrowych SMR. Równie istotnym celem powinna być analiza potrzeb w zakresie rozbudowy morskich systemów przeladunku

nośników energii nie tylko w kontekście zwiększania potencjału regazyfikacji gazu LNG. Zasadnym rozwiązaniem jest prowadzenie polityki przebudowy polskich portów w huby energetyczne jako centra przeładunkowe dla potencjalnego zaopatrzenia w nośniki energii państw Europy Środkowo-Wschodniej.

prof. dr hab. Piotr Mickiewicz

fot. Andreas Klinke Johannsen / FLICKR (lic.)

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
